



krótko

Święcenie pól

SKANSEN.

Tradycyjnie już w Muzeum Wsi Radomskiej odbyły się uroczystości Niedzieli Palmowej. Mszy św., transmitowanej przez TVP Polonia, przewodniczył bp Zygmunt Zimowski. On także po celebracji dokonał obrzędu poświęcenia pól przed wiosennymi pracami.

Rok św. Pawła

RADOM.

13 kwietnia o godz. 19.00 w kościele pw. św. Pawła na Janiszpolu rozpocznie się kolejne spotkanie w ramach obchodów Roku św. Pawła. Wykład pt. „Św. Paweł – ekumenista duchowy” wygłosi ks. dr Marek Tatar.

Wielkanocne życzenia naszego Biskupa

Radujmy się!



Drodzy Czytelnicy radomskiego „Gościa Niedzielnego”!

Jednym z najpiękniejszych słów nierozzerwalnie związanych ze Świętami Zmartwychwstania Pańskiego, jest słowo „radość”. „W tym dniu wspaniałym wszyscy się weselmy” – śpiewamy w psalmie. Wezwanie do duchowego wesela, szczęścia i radości przenika całą liturgię Nocy Paschalnej, rozbrzmiewa pełnym głosem w Niedzielę Zmartwychwstania. W centrum radości paschalnej znajduje się Jezus Chrystus Zmartwychwstały.

Z okazji tych radosnych świąt życzę zdrowia, Bożej łaski na każdy dzień oraz głębokiej radości płynącej z wiary w Chrystusa Zmartwychwstałego. Dziękuję Wam, Drodzy Kapłani, Osoby Życia Konsekwowanego, którzy tak ofiarnie pracujecie dla Bożej chwały. Pochylam się z pasterską troską nad chorymi, cierpiącymi i bezrobotnymi. Zaufajmy Chrystusowi Zmartwychwstałemu! Powierzam Was wszystkim opiece Maryi, Matki Jezusa i Matki Kościoła. Ona jest Matką Jezusa Zmartwychwstałego, a tym samym Matką naszej nadziei w drodze do naszego zmartwychwstania w chwale. Wypraszając u Boga, za wstawiennictwem Maryi, obfite owoce pokoju i paschalnej radości, z serca błogosławię.

+ J. Finowaki



KS. ZBIGNIEW NIEMIŃSKI

Potrafimy się dzielić



MARTA DEKA

RADOM. Wśród wolontariuszy byli członkowie Radomskiego Towarzystwa Dobroczynności

W niemal sześćdziesięciu sklepach i marketach na terenie byłego województwa radomskiego przeprowadzono wielkanocną zbiórkę żywności. Jak informuje Danuta Zbyszyńska, dyrektor Banku Żywności, organizatora akcji, udało się zebrać niemal 11 ton produktów. W przeprowadzenie zbiórki zaangażowało się 1577 wolontariuszy z parafialnych zespołów Caritas, szkół oraz stowarzyszeń. W wielu miejscach, tak było na przykład w Lipsku, właściciele sklepów przygotowali dla wolontariuszy herbatę i posiłek. – Celem wielkanocnej zbiórki żywności było zachęcenie jak największej liczby klientów sklepów do kupienia choćby jednego artykułu spożywczego więcej i podzielenia się z najuboższymi przed zbliżającymi się świętami – podkreśla Danuta Zbyszyńska.

Śladami przodków



KSM-owicze przed bramą obozu koncentracyjnego w Auschwitz

PRZYTYK. Młodzież z działającego w tej parafii Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży odbyła ostatnią już wycieczkę z serii „Śladami naszych przodków i bohaterów narodowych”. Tym razem celem ich podróży był Kraków i okolice. W Krakowie byli m.in. na Wawelu, błoniach i w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego. Ponadto zwiedzili obozy koncentracyjne Auschwitz

i Birkenau, a w Wadowicach bazylikę i dom rodzinny Jana Pawła II. – Dzięki tym wyjazdom mieliśmy okazję poznać nie tylko historię naszego narodu, ale też wielu ciekawych ludzi, którzy nam ją przybliżyli. Żałujemy, że nie będzie już więcej takich wyjazdów – mówią Marta Białkowska i Agnieszka Petyńska.

mm

Zaproszenie na Dni Lipska



LIPSKO. W parafii Świętej Trójcy do sakramentu bierzmowania, którego udzielił bp Adam Odzimek (na zdjęciu), przystąpiło 159 uczniów klas III z gimnazjum im. Kamila Baczyńskiego. Nad przygotowaną uroczystości czuwała katechetka Anna Sulima. W homilii

bp Adam zachęcał młodych ludzi, aby towarzyszem ich drogi życia był zawsze Jezus Chrystus, a Duch Święty pomagał im dokonywaniu życiowych wyborów. Po Mszy św. burmistrz miasta Pionki zaprosił bp. Adama na obchody 420-lecia lokacji miasta i Dni Lipska. sz

Konkurs pieśni i poezji

KLWÓW. Parafialny Oddział Akcji Katolickiej przeprowadził etap regionalny VI Dziecięcego Konkursu Pieśni i Poezji Patriotycznej pod hasłem „Kocham moją Ojczyznę”. Konkurs odbył się na terenie Zespołu Szkół Samorządowych, a jego patronem honorowym był proboszcz ks. Stanisław Pudzianowski. Szkoły z terenu gmin Klwów, Odrzywół i Potworów w sumie reprezentowało 184 uczestników. Do etapu diecezjalnego zakwalifikowano trzy zespoły, cztery osoby w kategorii pieśń patriotyczna i pięć w kategorii poezja patriotyczna. Nagrody ufundowali ks. Stanisław

Pudzianowski, starosta powiatu przysuskiego Marian Niemirski, wójt gminy Klwów Piotr Papis, wójt gminy Odrzywół Marian Kmiecik i wójt gminy Potworów Marek Klimek. ss



Jako pierwsi swe dyplomy odebrali najmłodszy

Cystersi w Internecie

WĄCHOCK. Ruszyła strona internetowa opactwa cystersów. Na www.wachock.cystersi.pl możemy dowiedzieć się wielu ciekawych informacji o zakonie cystersów, historii romańskiego klasztoru w Wąchocku i o tym, jak wygląda życie jego mieszkańców. – Trzeba, byśmy jako zakonnicy poznawali i rozumieli świat, w którym żyjemy, jego oczekiwania i pragnienia. Internet jest miejscem poszukiwań i my musimy tam być – tak inicjatywę założenia strony internetowej

tłumaczą cystersi z wąchockiego opactwa. mm



Na stronie wąchockich cystersów można obejrzeć galerię zdjęć

Zbiórka dla rówieśników

WOLA GORYŃSKA – MAKOŚY STARE. Kolejny raz dzieci zorganizowały zbiórkę przyborów szkolnych dla swych rówieśników z krajów misyjnych. Towarzyszyła ona szkolnym

rekolekcjom, które poprowadził ks. Arkadiusz Latosek. Wcielając się w rolę księdza czarodzieja pomagał dzieciom przygotować przepis na dobrego człowieka. mt



Ks. Arkadiusz wcielił się w postać czarodzieja

REKLAMA

Informacje z terenu całej diecezji radomskiej:

www.diecezja.radom.pl

AVE GOŚĆ RADOMSKI

radom@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 26-610 Radom, ul. Prusa 6

TELEFON 048 36 32 479

REDAGUJĄ: ks. Zbigniew Niemirski – dyrektor oddziału, Marta Deka, Krystyna Piotrowska

Świąteczny kiermasz w Urzędzie Miejskim

Baranki, kartki, koguciki....

Po raz trzeci **podopieczni radomskich warsztatów terapii zajęciowej sprzedawali swoje wyroby**. Były to głównie ozdoby wielkanocne.

KRYSZYNA PIOTROWSKA



Kasia Szczepańska przychodzi na zajęcia już ponad rok

Jak zawsze miejscem, gdzie odbywał się kiermasz, był hol wejściowy w budynku Urzędu Miejskiego, od ul. Żeromskiego. Tu swoje wyroby sprzedawały osoby niepełnosprawne, podopieczni warsztatów terapii zajęciowej. W Radomiu działa pięć warsztatów, prowadzonych przez następujące organizacje pozarządowe: Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom Niewidomym i Niedowidzącym „Nadzieja”, Stowarzyszenie na rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym, Polski Związek Głuchych, Polski Związek Niewidomych, Stowarzyszenie Sportu i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych „Start”. Ogólnie w warsztatach zatrudnionych jest około 75 osób. To terapeuci, rehabilitanci, psychologowie, logopedzi, pielęgniarki oraz tłumacze języka migowego. Każda placówka wyposażona jest w kilka pracowni, między innymi: artystyczną, komputerową, gospodarstwa domowego, krawiecką, stolarską, muzyczne. Z zajęć korzysta około 170 uczestników. – Nasi podopieczni oprócz tego, że mogą się czymś zająć, rozwijają tu swoje zdolności. Nie siedzą w domu. Osobie niepełnosprawnej trudno znaleźć zajęcie czy pracę. Przychodząc do nas, mogą się poczuć jak pełnosprawni ludzie. Pracują i pokazują, co umieją zrobić. Wszystko, co jest na tym kiermaszu, wykonali własnoręcznie. Pomysł mamy wspólne, potem to łączymy w całość – mówi Monika Wziątek, opiekun z Warsztatów Terapii Zajęciowej

przy Radomskim Stowarzyszeniu Sportu i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych „Start”. Przy stoisku, przy którym stoi pani Monika, jest też Katarzyna Szczepańska. Na zajęcia przychodzi ponad rok. Maluje obrazki, świąteczne kartki, robi koguciki z masy solnej. Dopiero tu odkryła swoje zdolności plastyczne. Mówi, że te zajęcia bardzo się jej podobają, a wychowawczyni to panie bardzo dobre, a nawet wspaniałe.

Każde stoisko kusi kolorami i różnorodnością oferowanych przedmiotów. Wszystkie są misternie wykonane i w niczym nie odstają od

tych, jakie proponują galerie sztuki. Jest oczywiście różnica w cenie, te tutaj są zdecydowanie tańsze i jest w nie włożone o wiele więcej serca tych osób, które je wykonały.

W tym roku swoje stoisko rozstawiła również gospoda „Jaskółeczka”, prowadzona przez podopiecznych Stowarzyszenia Zdrowia Psychicznego „Wzajemna Pomoc”. „Jaskółeczka” proponowała wyroby garmazeryjne, głównie pierogi. Pieniądze uzyskane ze sprzedaży tego, co zostało wystawione przez warsztaty, zostaną przeznaczone na ich potrzeby własne.

kgm

■ R E K L A M A ■

Drodzy Przyjaciele i Słuchacze Radia Plus Radom

POGODNYCH, RODZINNYCH, RADOSNYCH,
BŁOGOSŁAWIONYCH,
ZDROWYCH, SZCZĘŚLIWYCH, ... *)



*) z okazji Świąt Wielkiej Nocy potrzebne podkreślić.

Parafialna świetlica w Kazanowie

By nie byli sami

Przychodzą tu po każdej Mszy św. Najpierw służyli jako ministranci, teraz **szukają ciekawych i pożytecznych stron w Internecie.**

Salka Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży została ostatnio odświeżona. Pojawiła się nowa wykładzina oraz, co szczególnie ważne, ustawiono tu nowe komputery. Są włączone w sieć internetową i można serfować. By ograniczyć dostęp do stron niepożądanych, nad korzystaniem z Internetu mają czuwać dorośli w czasie dyżurów.

Mateusz Kurek jest codziennym gościem świetlicy. Internet ma w domu. Ale woli przychodzić tutaj. – Mogę tu spotkać kolegów i razem szukamy ciekawych stron w Internecie – mówi. Bartosz Styś także ma dostęp do Internetu w domu. Ale lubi przychodzić do parafialnej świetlicy. – Tu gramy razem i często szukamy stron, które pomagają nam w odrabianiu lekcji. Gdy czegoś nie rozumiemy, można zapytać kolegę – mówi. O tym samym opowiada gimnazjalistka

Martyna Radek. Do świetlicy zagląda z koleżanką. Jest ministrantką.

– Sala komputerowa jest dostępna dla wszystkich – wyjaśnia ks. Paweł Lamparski, wikariusz parafii w Kazanowie. Otwieramy ją każdego dnia po Mszy św. wieczornej. By zapewnić korzystanie tylko z dobrych stron, prosimy o pomoc w dyżurach rodziców – mówi.

Sala internetowa w Kazanowie zaistniała dzięki zaangażowaniu koneckiego burmistrza Krzysztofa Obratańskiego. Pieniądze zapewnił fundusz walki z alkoholizmem. – Jesteśmy wdzięczni władzom za tę inicjatywę. Dzięki niej młodzież, a jest to grupa licząca do pięćdziesięciu osób, znajduje siedzibę, która odciąga ją od miejsc, w których nie nauczy się niczego dobrego – mówi ks. Stanisław Rożej, proboszcz w Kazanowie.

Ks. Zbigniew Niemirski



KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

Młodzież w internetowej świetlicy może bawić się i razem odrabiać lekcje

Budujemy dobro



KRYSZTOF OBRATAŃSKI, BURMISTRZ KOŃSKICH

– Jest kilka celów, które stawiamy sobie, tworząc takie miejsca jak świetlica internetowa w Kazanowie. Pierwszym jest upowszechnienie dostępu do Internetu. Drugi to wykorzystanie Internetu jako narzędzia ku budowaniu dobra. Jestem przekonany, że kawiarenka internetowa będzie alternatywą dla innych, niekoniecznie dobrych propozycji. Poza tym jest to pomysł na szukanie nowych form zaangażowania ludzi młodych.

V Ogólnopolski Konkurs Biblijny dla kleryków

Test o św. Pawle

Trzydziestu czterech alumnów wzięło udział w seminaryjnych eliminacjach do 5. edycji Ogólnopolskiego Konkursu Biblijnego dla kleryków. W Paradyżu Radom będzie reprezentował alumn III roku.

Seminaryjne eliminacje Konkursu Biblijnego, którym patronowało Dzieło Biblijne im. Jana Pawła II, odbyły się w gmachu Wyższego Seminarium Duchownego w Radomiu. Pytania obejmowały znajomość lektury Dziejów Apostolskich pod kątem osoby Szawła-Pawła i Listów św. Pawła wraz ze wstępnymi do ksiąg i przypisaniami. Każdy z uczestników otrzymał test z 25 pytaniami, na które musiał odpowiedzieć w ciągu godziny.



DOMINIK DRZYWA

Komisji jurorów przewodniczył bp Adam Odzimiek. Oprócz niego na zdjęciu od lewej ks. Jarosław Wojtkun, Józef Orzechowski i ks. Jacek Kucharski

– Już po raz 5. alumni polskich seminariów stanęli do Ogólnopolskiego Konkursu Biblijnego dla kleryków. W Roku św. Pawła uwaga poświęcona została Apostołowi Narodów oraz jego pismom. Benedykt XVI w jednej z katechez poświęconej Apostołowi Narodów powiedział:

„Apostoł Paweł, postać wybitna i niemal niedościgną, a jednak pobudzająca do działania, jawi się nam jako wzór całkowitego oddania Panu i jego Kościołowi, a także wielkiego otwarcia na ludzkość i na jej kultury. Słusznie więc zajmuje on szczególnie miejsce nie tylko w naszej czci, ale też

w wysiłku zrozumienia tego, co ma on do powiedzenia także nam, chrześcijanom dnia dzisiejszego. Oto cel Roku Pawłowego: uczyć się od św. Pawła, uczyć się wiary, uczyć się Chrystusa, nauczyć się w końcu wejścia na słuszną drogę” – powiedział, uzasadniając tematykę konkursu, moderator diecezjalny Dzieła Biblijnego ks. Jacek Kucharski.

Komisja pod przewodnictwem bp. dr. Adama Odzimka, rektora ks. dr. Jarosława Wojtkuna oraz ks. dr. Jacka Kucharskiego wyłoniła zwycięzcę. Został nim alumn III roku Józef Orzechowski. W maju będzie reprezentował radomskie seminarium na ogólnopolskim finale konkursu, który odbędzie się w Paradyżu w diecezji zielonogórsko-gorzowskiej.

mm



MARTA DEKA

KRYSZYNA PIOTROWSKA

Rocznicowe uroczystości zgromadziły tysiące ludzi

4. rocznica śmierci Jana Pawła II

Pamiętamy

Dla uczczenia rocznicy śmierci Papieża Polaka na Osiedlu Ustronie młodzież sadziła drzewa i krzewy. Wyrosną z nich park

W e wszystkich miejscowościach naszej diecezji obchodzono 4. rocznicę śmierci Jana Pawła II. W przygotowania zaangażowały się parafie, szkoły, samorządy i rozliczne organizacje i stowarzyszenia. Msze św., wieczornice, koncerty, przypomnianie

nauczania Papieża Polaka. To wszystko swą kulminacją znalazło o 21.37. Poniżej to, co zostało zatrzymane w kadrze na radomskich ulicach, gdzie rocznicowym uroczystościom przewodniczył bp Zygmunt Zimowski. ■



WDZIĘCZNOŚĆ
I ZOBOWIĄZANIE

W 4. ROCZNICĘ POWSTĘ
DIECJA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II
W R. RADOMIU
I POWSTĘCIE SEMINARIUM
RADOM 4.10.2009



KS. ZBIGNIEW NIMIRSKI

Pod pomnikiem Jana Pawła II przed gmachem seminarium zapłonęły znicze



KRYSZYNA PIOTROWSKA

Od katedry do alei Jana Pawła II ulicami miasta przeszli wierni, aby uczestniczyć w kolejnych wydarzeniach tego dnia
PONIŻEJ: Z daleka widać było ułożony z palących się zniczy napis JP II



Podczas koncertu upamiętniającego Papieża wystąpił m.in. zespół Lumen z towarzyszeniem Radomskiej Orkiestry Kameralnej i połączonych radomskich chórów pod dyrekcją ks. Dariusza Sałka



MARTA DEKA



MUZEU REGIONALNE W OPOCZNIE.

Po raz jedenasty
przeprowadzono
tu finał
wielkanocnego
Konkursu
na Plastykę
Zdobniczo-
Obrzędową
Powiatu
Opoczyńskiego.

tekst

MARTA DEKA
KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

radom@goscniedelny.pl

Twórcze

W konkursie wzięło udział pięćdziesięciu dziewięciu twórców, którzy złożyli łącznie ponad trzysta prac: palm wielkanocnych, pajaków i rzeźb. – W naszych konkursach bierze udział zawsze duża grupa artystów, a ich liczba ciągle wzrasta, co bardzo cieszy. Dotyczy to zwłaszcza rejonu Bielowic, które są kolebką twórców ludowych, a te tradycje przekazywane są z pokolenia na pokolenie – mówi Elżbieta Kossowska-Majkut, podinspektor Wydziału Oświaty Starostwa Powiatowego w Opocznie, a jednocześnie członek komisji konkursowej.

Z grochu dłużej

W skład komisji konkursowej oceniającej prace weszło sześć osób. W podsumowaniu zauważyli, że poziom prac był bardzo wysoki. Palmy zachwyciły różnorodnością tradycyjnego wzornictwa i dbałością o szczegóły. Rzeźby cechowały różnorodne techniki i duży stopień trudności wykonania. Na konkurs wpłynęła spora ilość pajaków. W tej dziedzinie poziom był nieco bardziej zróżnicowany – od pięknych, wypracowanych, dużych

i skomplikowanych konstrukcji do małych, bardzo prostych form. Zostały wykonane z różnych dostępnych surowców, takich jak: słoma, fasola, groch, a ozdobione kwiatami z bibuły, językami, piórami i włóczką.

Wśród nagrodzonych znalazła się Weronika Gruszecka z Wyganowa. Na konkurs przygotowała palmy i dwa pajaki. Konstrukcje pajaków zrobiła z grochu i słomy. – Z grochu robi się dłużej, bo trzeba go namoczyć na noc w wodzie, żeby zrobił się miękki. Wtedy nawleka się go na nitkę jak koraliki. Pajaki ozdabiam tzw. językami. Jeden robi się przeszło godzinę. Technikę tę już rzadko się stosuje, bo łatwiejsze w wykonaniu są inne kwiatki. Pamiętam, jak języki robiły jeszcze moja mama i babcia. Pajaki nauczyła mnie robić mama. To moja pasja od młodych lat – mówi pani Weronika. Swą pasją zaraziła wnuczkę Anię, która też wykonuje ludowe ozdoby.

Bogumiła Pawlik na konkurs przyjechała z synową i wnuczkami. – Byłam nauczycielką w szkole podstawowej w Kraśnicy. Tam prowadziłam dziecięcy zespół ludowy oraz kółko plastyczne. Uczyłam



Na koniec ludowe piosenki zaśpiewały dzieci z Bielowic

NA GÓRZE PO LEWEJ: – Te kwiaty na moich pajakach to języki – pokazuje Weronika Gruszecka

święta

dzieci piosenek ludowych, tańców i robienia kwiatów bibułowych, pajaków oraz pisanek. Dzieci szczególnie chętnie robiły wycinanki. Obecnie tworzymy razem z synową Moniką. Pomagają nam wnuki – mówi pani Bogumiła.

Wszystkie konkursowe prace zostały nagrodzone. – Staramy się, żeby w naszych konkursach każdy twórca, który składa pracę, otrzymał nagrodę, a są to nagrody pieniężne. Dla twórców niejednokrotnie jest to też jakiś dochód, który otrzymują za swoją działalność – informuje pani Elżbieta.

Pokonkursową wystawę można oglądać do końca kwietnia w Muzeum Regionalnym w Opocznie.

Wielkanoc w Opoczyńskim

– Pierwszy dzień świąt wielkanocnych uważano za najważniejsze święto kościelne w roku, stąd też należało spędzić je w nastroju powagi – mówi dr Jan Łuczowski, twórca Muzeum Regionalnego i jego wieloletni dyrektor. – Nie wypadało odwiedzać się wzajemnie, lecz przeżyć ten dzień w gronie rodzinnym. Wykonywano tylko niezbędne prace. Nie gotowano, a w niektórych

domach nawet nie rozpalano ognia. Po powrocie do domu z kościoła zasiadano do śniadania, które rozpoczynano od dzielenia się jajkiem ze święconego, i składano sobie życzenia w rodzinnym gronie. Odmienny charakter miał drugi dzień świąt zwany lanym poniedziałkiem. Poniedziałek Wielkanocny był dniem wzajemnych odwiedzin i zabaw. Obchodzono go jako dzień dyngusiu, polegającego na oblewaniu się wodą, która miała chronić od chorób, a dziewczynom wróżyła szybkie zamążpójście – dodaje.

Pan Łuczowski opowiada też o innych obrzędach związanych ze świętami wielkanocnymi. – W okresie międzywojennym od Poniedziałku Wielkanocnego aż do Przewodniej Niedzieli we wsiach opoczyńskich chodziła grupa najczęściej dwunastu chłopców, tzw. kurcorze, „z żywym kurkiem po dyngusie”. Wszystkich dyngusiarzy zdobiły kolorowe, wzorzyste pasy, korony z kwiecistymi wykrojami, barwne wstążki

i białe kokardki u lewego boku. Podczas chodzenia z kurkiem śpiewano pieśni religijne i nastrojowe, o mece Chrystusa, o Jego świętym zmartwychwstaniu, o Najświętszej Paniencie czy o lamentującej duszy, która wyszła z ciała, aż anioł po nią przyszedł z nieba i na skrzydłach zaniósł ją do raju. Z repertuaru świeckiego kurcorze i muzykanci prezentowali pieśni miłosne i żołnierskie. W czasie obchodu urządzali też oblewanek, czyli mokry dyngus. Wodą zalewali wszystkich domowników, a najbardziej dziewczęta. Powstawało zamieszanie, które zresztą krótko trwało, po czym śpiewali jakąś pobożną pieśń i w końcu dopraszali się „suchego dyngusia”, a gdy go otrzymali, wówczas przyśpiewem okazywali swoją wdzięczność.

– Dzieci natomiast chodziły w drugi dzień świąt z gaikiem – kontynuuje swą opowieść pan Łuczowski. – Gaikiem była najczęściej świerkowa gałązka przybrana różnokolorowymi wstążkami z bibuły. W Opoczyńskim dyngus kojarzy się też z obdarowywaniem dzieci przez matki chrzestne i kawalerów przez panny jajkami i pisankami. Do dziś pozostał zwyczaj chodzenia zorganizowanych grup młodzieży po dyngusie. Przetrwiał też piękny zwyczaj obdarowywania dyngusiarzy świątecznym plackiem i pisankami.

Pamięta pan?

Jan Łuczowski właśnie przeszedł na emeryturę. Choć, jak sam mówi, nie zamierza siedzieć w chałupie. Jest historykiem, etnografem, etnologiem i muzykiem. Swą wiedzę i doświadczenie przekazuje studentom. Po wręczeniu nagród uczestnikom konkursu, przedstawiciele opoczyńskiego samorządu podziękowali mu za to, co zrobił dla regionu. – Panie dyrektorze,

W muzeum wystawiono tradycyjny stół wielkanocny

jest pan ambasadorem polskiej sztuki ludowej i osobą rozstrajającą ziemię opoczyńską nawet poza granicami kraju. Gdy odwiedzałem różne

muzea i placówki sztuki i padała nazwa Opoczno, często słyszałem: „A, to tam, gdzie pracuje dr Jan Łuczowski!” – mówił Krzysztof Nawrocki, przewodniczący Rady Powiatu. Podjętkowania w imieniu twórców ludowych złożyła Weronika Gruszecka. – Jestem jedną z pana uczennic. Pamięta pan, jak schodziliśmy się po czterdzieści, sześćdziesiąt osób, pan brał akordeon, grał, a myśmy śpiewali. Dziś chcemy panu podziękować za wszystko naszą twórczością. I dopowiem jeszcze po opoczyńsku: O, żyj nam długo, żyj jak najdłużej, a pamięć w sercach zostanie. Za twoją pracę, trud poniesiony obficie zbierzesz od Boga plony.

Dziękując za życzenia, odchodzący dyrektor podzielił się garścią pomysłów. – Proponowałbym, by podobne konkursy organizować nie tylko na Wielkanoc. Brakuje nam konkursu na bożonarodzeniową szopkę czy koledniczą gwiazdę. Warto pomyśleć o powiatowym wieńcu dożynkowym. Kolejna rzecz to sobótki. Może warto próbować nie tylko w muzeum, ale też poza nim, np. na św. Michała moglibyśmy się wybrać do Studzianny i tam podglądać wyroby wikliniarskie. U nas nie mamy koszykarzy, a tam moglibyśmy się wiele nauczyć. Jak już mówiłem, nie będę tylko siedział w chałupie. Będę na przeglądach, wystawach, konkursach, a jeśli będę mógł, podpowiem, doradzę – mówił Jan Łuczowski.

Na zakończenie dla uczestników zaśpiewał dziecięcy zespół ludowy. Od lat działa w Bielowicach przy Stowarzyszeniu Twórców i Przyjaciół Kultury Ludowej. Wciąż odmładza swój skład, a chętnych nie brakuje.



MARTA DEKA



Jan Łuczowski w rozmowie z Weroniką Gruszecką



K.S. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

Czteroletnia Zuzia wykonała pająka z babcią Bogumiłą Pawlik

PANORAMA PARAFII **pw. św. Faustyny Kowalskiej w Groszowicach****Za tydzień odpust**

ZDJEŃCIA KS. WIKTOR GŁUSZEK

Parafialne schole mają swe stroje, w których występują w czasie liturgii

Groszowicka parafia jest jedyną w diecezji, której **główną patronką jest św. Faustyna Kowalska.**

Parafia powstała rok po beatyfikacji Sekretarki Bożego Miłosierdzia. Tę prawdę wierni wyznają tutaj w każdy piątek, gdy przed wieczorną Mszą św. gromadzą się na nabożeństwie, w czasie którego przedstawiają swe prośby i dziękczynienia.

Zapał wspólnoty

Najpierw był tu punkt katechetyczny, który w latach 1982–1984 powstał staraniem ks. Zygmunta Lewińskiego, proboszcza macierzystej parafii Jedlnia-Letnisko. Parafię 15 lat temu erygował bp Edward Materski. Bardzo szybko zaczęły rosnąć mury kościoła. Zapał był ogromny. Już 2 lata później kościół poświęcił biskup ordynariusz. – I świątynia, i prace nad jej wykończeniem

to wyłącznie dzieło ofiarności parafian – podkreśla budowniczy kościoła i pierwszy proboszcz parafii ks. Wojciech Waniek. – Wierni nadal są zaangażowani, bo widzą i dostrzegają potrzeby przeprowadzenia kolejnych prac w kościele – dodaje. Tak będzie i teraz, gdy na kościele trzeba przeprowadzić malowanie dachu.

Gotowi pomagać

W parafii gościli księży pracujący na różnych kontynentach. Od wspólnoty otrzymali pomoc, wsparcie zarówno ojcowie kombonianie, jak i nasi księży pracujący w Ameryce Południowej. Ta otwartość na potrzeby Kościoła

powszechnego pomaga realizować wyzwania współczesności. W parafii zaplecze modlitewne tworzą koła Żywego Różańca. Liturgię ubogacają liczne grono ministrantów oraz 3 schole, które prowadzi organista Paweł Wydrych. – Nasza parafia liczebnie rośnie – mówi ks. Waniek. – Osiedlają się wciąż nowi ludzie, bo okolice pod Radomiem pod tym względem są atrakcyjne. W sezonie wakacyjnym mamy też grono letników. Wszyscy oni, przychodząc na nasze nabożeństwa, są zauroczeni śpiewem w czasie liturgii. Nasz zbiór pieśni, które wyświetlamy w czasie celebracji, liczy 400 tytułów – dopowiada ks. proboszcz.

Ks. Zbigniew Niemirski**Zapraszamy na Msze św.**

W NIEDZIELE I ŚWIĘTA
– 8.00, 9.45, 11.00, 12.15, 16.00
W DNI POWSZEDNIE
– 17.00, 17.30

**Zdaniem proboszcza**

– W obecnym roku w sierpniu będziemy przeżywać jubileusz 15-lecia istnienia parafii.

To będzie, i już jest, czas dziękczynienia Bogu i ludziom za to, czego udało się nam tu razem dokonać. Ogromnym wysiłkiem wiernych, bez żadnej pomocy z zewnątrz, zbudowaliśmy kościół, wyposażyliśmy go i uporządkowaliśmy jego otoczenie. Zaangażowanie w dzieło budowy stało się też okazją do tworzenia solidnej wspólnoty parafialnej. W czasie budowania kościoła wspierała nas obecność kilku księży, którzy – pracując w centralnych instytucjach diecezji – śpieszyli z pomocą duszpasterską. Im wszystkim na ręce obecnie pomagającego nam ks. Daniela Swenda, wykładowcy radomskiego seminarium i dyrektora seminarium biblioteki, składam wyrazy wdzięczności. Ich pomoc, głoszone nauki i zaangażowanie w prace duszpasterskie w znacznym stopniu przyczyniły się do rozbudzenia życia eucharystycznego w naszej wspólnotie. Każdej niedzieli udzielamy około tysiąca Komunii św. A przecież nasza wspólnota liczy niespełna 2 tys. wiernych. Za wszelkie dobro jestem też wdzięczny władzom gminnym, nauczycielom i wychowawcom oraz wikariuszom, z obecnym ks. Wiktoorem Głuszkim.

Ks. Wojciech Waniek

Święcenia kapłańskie – 17 maja 1986 r. Wikariaty – Krasna, Ciepeliów, Kałków, Jedlnia-Letnisko. Probostwo w Groszowicach od 1994 r